

REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDZ, CZWARTEK 6 GRUDNIA 1923 r. || NUMER POJEDYNCZY MK. 50.000 || № 322
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Klucz sytuacji w rękach lewicy. Wniosek nagły, który otworzy oczy całemu społeczeństwu.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
W związku z zamierzoną dymisją p. Osieckiego odbyło się wczoraj posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. „Piast“, na którym uchwalono nie przyjąć dymisji p. Osieckiego większością wszystkich głosów przeciw 4.

W ten sposób groźące przesilenie zostało narazie zażegnane, a to dlatego, że komisja rolna która zajmuje się ustawą o osadnictwie i parcelacji jeszcze nie dojechała do ostatecznego porozumienia w tej sprawie.

Wczoraj w trzecim czytaniu uchwalono wszystkie artykuły prócz 19-go który zamiast punktu o parcelacji majątków martwej ręki (majątków kościelnych) Ten właściwie punkt wywołał najwyższe nieporozumienie między piastowcami a

chadecją. Odgłosem tych nieporozumień było zgłoszenie rezygnacji przez prezesa komisji rolnej, posła Kowalczyka. Również i tej rezygnacji klub „Piast“ nie przyjął.

Mimo to położenie jest w dalszym ciągu bardzo niepewne.

W najbliższych dniach wytworzyć się może zgola nieoczekiwane poważna sytuacja przesileniowa z powodu zamierzonego wniesienia przez lewicę wniosku nagłego w sprawie realizacji reformy rolnej, która jak wiadomo jest pięta achillesową spoiistości sojuszu piastochwiejskiego. Treść tego wniosku trzymana jest na razie w tajemnicy, wiadomo jednak, że zmierza on do przedstawienia prawdziwego oblicza sytuacji całemu społeczeństwu, w szczególności zaś oba-

lamuconym rzeszom chłopskim.

Biorąc pod uwagę fakt, że dzięki bałamuctwom agrarnym wielka liczba posłów w „Piastie“ wylamuje się z pod partyjnych skrzydeł oraz licząc się z ogólnym poderwaniem, przez ostatnie wypadki zaufania społeczeństwa do piastochyjeny, za dni kilka może nastąpić daleko idąca rekonstrukcja gabinetu, jeśli zgola nie ustąpienie.

UCHWAŁY P.P. S.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

Na wspólnym posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego PPS. i związku parlamentarnego polskich socjalistów, po stwierdzeniu, że polityka obecnego rządu prowadzi kraj do katastrofy uchwalono:

PPS. uważa za konieczne zastrzyć swą walkę przeciw obecnemu rządowi zarówno w Sejmie jak i w kraju.

Walka ta będzie trwała, aż do osiągnięcia celu i będzie opierała się na następujących hasłach:

1. Obalenie rządu obecnego i zastąpienia go przez rząd oparty na masach pracujących.

2. PPS. wzmocni akcję zgromadzeniową pod hasłami: a) obrony demokracji i parlamentaryzmu, 2) ustąpienia rządu c) natychmiastowego przeprowadzenia ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika drożyznianego, d) ubezpieczenia bezrobotnych, e) obrony oświaty.

Po dyskusji stwierdzono że dalsza solidna akcja PPS. z całą opozycją jest zapewniona. Rezolucje wszystkie przyjęto jednogłośnie.

Michalski contra min. Kucharski.

Złego gospodarstwa nie uleczy nowy pieniądz, ani bank biletowy.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

Ostatni numer „Niwiu Finansowego“ zamieszcza wielki artykuł p. Michałskiego, wymierzony przeciw min. skarbu p. Kucharskiemu zarzutów pod adresem obecnej polityki skarbowej. Wybieramy najważniejsze:

Wprowadzenie nowej waluty i banku biletowego dziś czy jutro nie rokuje powodzenia. Złego gospodarstwa nie uleczy sam nowy pieniądz, ani prywatny bank biletowy. Tak samo waloryzacja danin publicznych, oderwana od reformy walutowej siłą życia, nie uzdrowi wpływów podatkowych w pieniądzu,

za który się chleb kupuje, w którym urzędnik i robotnik pobiera płace, rzemieślnik wynagrodzenie, kupujący płaci za towar w sklepie. W takich warunkach, w jakich my dziś jesteśmy, przemalowanie szyldu — przemianowanie marki na złoty, PKKP. na Bank Polski musi być bezcelowe. Nigdzie i nigdy złego gospodarstwa nie uzdrowił sam pieniądz. Wiele złych natomiast gospodarstw zrujnowało zdrowy pieniądz.

Nasze przedsiębiorstwa państwowe przynoszą ogromne deficyty.

Państwowa fabryka olejów mineralnych w Drohobyczu jest największą rafinerią w Europie. Mimo to daje deficyty.

Na Targach Wschodnich we Lwowie Amerykanie z ostupieniem oglądali naczynia emaljowane, wyrabiane przez funkcjonariuszów państwowych i nie mogli zrozumieć, dlaczego państwo polskie wyrabia garnki, miednice, i inne t. p. blaszane naczynia, które wstydzie się wyliczyć, w państwowej hucie (Bla-chownia pod Częstochową).

Opowiadał mi, że czegoś podobnego nie widział nigdzie.

Wobec tego, najważniejszą potrzebą — wskazałem na najbliższą przyszłość jest nie wprowadzenie nowej waluty i banku biletowego, które być muszą muzyką przyszłości i celem dążeń, lecz porządkowanie systematycznie gospodar-

stwa państwowego.

Waloryzacja, oderwana dziś z konieczności od reformy waluty, zwiększy liczbę bezrobotnych, unieruchomi większą liczbę zakładów przemysłowych, podroży artykuły spożywcze i inne, gdyż oderwie nas więcej jeszcze i silnej od marki, za którą się chleb kupuje, i życie nasze gospodarze zsyje z cedulą gieldową, podępcze jeszcze gruntowniejszą markę, deptaną już przez 8 proc. pożyczkę złotą, bony złote, i te cała „la botanique du florin“.

Jak widać z powyższego p. Michałski posładałacy poważny głos wśród endemicj, całą swą parą występuje przeciw polityce p. Kucharskiego.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

SEN. SZARSKI ORGANIZATOREM BANKU EMISYJNEGO.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

Dowiedujemy się, że większość rządu w porozumieniu z min. skarbu Kucharskim wysuwa kandydaturę senatora Szarskiego (Chr. Nar.) na organizatora Banku Emisyjnego.

HAMMERLING ZRZEKA SIĘ MANDATU.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

W kołach parlamentarnych zapewniano, że senator Hammerling, bez względu na wynik sądu senackiego, który dzieł się rozpoczął swe posiedzenie, zrzeknie się swego mandatu do senatu.

DALSZE MASOWE ARZYSTOWANIA W KRAKOWIE.

PAT. — KRAKÓW, 5 grudnia — W związku z śledztwem w sprawie krakowskich rozruchów, aresztowano tu wczoraj 85 osób. Wszyscy aresztowani rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych, jest w tem 8 kolejarzy, kilku woźniców, kilku robotników z wojskowego garażu samochodowego, kilku stróżów, dwóch woźnych oraz jeden wieśniak z okolicy Mjechowa.

Stwierdzono dalej, że w krytycznym dniu brał udział w strzelaniu do wojska kilku znanych polityków walnawczy i ban-

dytów, ściganych przez władze sądowe, m. in. słynny Górecki, Góreckiego aresztowano onegdaj w Warszawie i przewieziono do Krakowa.

Prokuratura wytoczyła również proces redakcji „Naprzodu“ z powodu artykułu, jaki ukazał się w tem piśmie nazajutrz po zbrodni. Prokuratura skarży autora tego artykułu, względnie redaktora naczelnego „Naprzodu“ o zbrodnicze zakłócenia spokoju publicznego.

SEDIOWIE KRAKOWSCY BRONIA SWEGO PRESTIGE'U.

Krakowski kor. „Republiki“ telefonuje:

W ubiegły piątek odbyło się — jak donoszą dzienniki, — zebranie sędziów krakowskich na którym zaprotestowano przeciw sprowadzeniu do śledztwa krakowskiego personalu z innych sądów. Protest wysłano do ministerjum sprawiedliwości w Warszawie.

MENNICA.

Warszawski kor. „Republiki“ telefonuje:

Jak słyszymy przygotowania do uruchomienia mennicy państwowej są już na ukończeniu. W tych dniach zwiększą się urzędnicy mennicy, którym wiecele sier parlamentarnych, którym wyjaśni je i zademonstruje p. dyrektor Gi. Urz. Prob. Aleksandrowicz.

Czy osobiste rewizje walutowe są dopuszczalne.

Sejmowa komisja skarbowa omawiała sprawę poprawek Senatu do projektu ustawy, uchwalonej przez Sejm, o organach wykonawczych władz skarbowych.

Po dłuższej dyskusji utrzymano w mocy projekt, przyjęty przez Sejm w sprawie dopuszczalności rewizji osobistej w razie koniecznej potrzeby. W związku z tem uchwalono, aby w wypadkach korzystania z tego przepisu, rozporządzenie wykonawcze przewidywało sposób uniknięcia niepotrzebnych szykan, oraz przyjęto rezolucję p. Krzywińskiego, aby protokoły rewizji sporządzane były na odpowiednich numerowanych drukach, wykluczających możliwość dodatkowych notatek ze strony organów rządowych.

Następnie na podstawie referatu p. sła Wartalskiego przeprowadzono dy-

skusję ogólną nad projektem ustawy o przedłużeniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w sprawie opłat stempowych. Uchwalono, że pełnomocnictwa udzielane rządowi na mocy tej ustawy mogły być przedłużone do 30 czerwca 1924 r. i że zamiast proponowanej przez rząd waloryzacji opłat na podstawie wskaźnika cen hurtowych ma być stosowana waloryzacja przewidziana w uchwalonej przez Sejm ustawie i waloryzacji. To znaczy że waloryzacja ta nastąpi na podstawie kursu franka złotego.

Sejmowa komisja odbudowy kraju przyjęła szereg artykułów projektu ustawy odbudowy kraju, która oznaczyła wysokość pożyczki państwowej na odbudowę. Pożyczka ta według ustalonego projektu ma wynosić jedną czwartą ceny kosztorysu.

KTO JEST OBYWATELEM POLSKIM.

Sejmowa komisja konstytucyjna omawiała wniosek nagły p. Grunbama i towarzyszy z koła żydowskiego w sprawie obywatelstwa polskiego osób, zamieszkałych b. zaborze rosyjskim w dniu wejścia w życie traktatu

wersalskiego. Wybrano komisję która w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i zagranicznych ma przedstawić faktyczny stan prawny do 6 tygodni.

KONWENCJA HANDLOWA Z FRANCJĄ.

AW. — WARSZAWA, 5 grudnia — Z Paryża donoszą, że komisja dla spr. celnych senatu przyjęła jednomyślnie

projekt Mocella, aprobaty polsko-francuskiej konwencji handlowej.

Co uchwalił wczoraj Senat.

Umowa z Turcją. — Zniesienie min. poczt i telegrafów. — Podatek giełdowy. — Uposażenie sędziów i prokuratorów.

PAT. — WARSZAWA, 5 grudnia — Posiedzenie Senatu.

Senat przystąpił odrazu do ratyfikacji umowy handlowej, konwencji osiedleńczej i traktatu pokojowego między Rzeczypospolitą Polską a Turcją.

Wszystkie trzy umowy ratyfikowano jednymyślnie.

ZNIESIENIE MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Senator Hemmel referował ustawę o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów, wnosząc w imieniu komisji o przyjęcie ustawy bez zmiany. Senator Bodek

wypowiedział się ze względów zasadniczych imieniem swojego klubu przeciwko tej ustawie. W głosowaniu przyjęto bez zmiany ustawę, tak, jak wyszła z Sejmu.

PODATEK GIEŁDOWY.

Przystąpiono do noweli do podatku giełdowego. Sprawozdawca Stanisław Karpiński (ZLN) wyjaśnia, że chodzi o powiększenie podatku od transakcji akcjami, powiększenie z 3 na 8 pro mille. Mówca zaznacza, że jest to usprawiedliwione obecnie, wielkimi wahaniami kursów na giełdzie. Również podatek od nowych emisji akcji podwyższono z 3 na 4 pro mille. Ustawę przyjęto bez zmian.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W imieniu komisji referował senator Buzek. Według niniejszej ustawy sędzia powiatowy, żona i posiadający jedno dziecko, będzie pobierał, z dodatkiem Warszawy i kresów, 1160 punktów przeciętnie, okręgowy zaś sędzia 1410, apelacyjny 1710. Prezes sądu najwyższego 2010. Siła kupna tych jednostek wynosiła 15 listopada: 10 punktów równało się ok. 3 franków.

Senator Zubowicz w imieniu klubu „Wyzwolenia” oświadcza, że będzie on głosował za ustawą, chociaż nie jest z

niej zadowolony, gdyż nie daje ona satysfakcji niezależności majątkowej. Mówca prosi, żeby stała się wnioskiem o sprostowanie art. 10 ustawy, według którego zawodowi sędziowie i prokuratorzy, nieprawniczy w b. za borze rosyjskim otrzymają trzy szóstki uposażenia grubo A.

Po przemówieniu sprawozdawcy, senatora Buzka, który sprzeciwia się po prawce senatora Zubowicza, przytaczając, że sędziowie, nieprawniczy, pracują jednak narówni z prawnikami, mają więc odpowiedzialność oddzielną — przystąpiono do głosowania, w wyniku którego poprawkę senatora Zubowicza odrzucono poczem całą ustawę przyjęto w bloku wraz z rezolucją komisji prawniczej.

Rząd niemiecki otrzyma pełnomocnictwa

Ale będzie kontrolowany przez „Mały Reichstag“.

AW. — BERLIN, 5 grudnia — Frakcja socjalistyczna Reichstagu, po dłuższej dyskusji, odbytej w ciągu dnia dzisiejszego, uchwała głosować za nadaniem rządowi specjalnych pełnomocnictw z warunkiem, że utworzona zostanie specjalna komisja z członków parlamentu, której będzie rząd przedstawiał zarządzenia, jakie wydać zamierzy, na mocy ustawy o pełnomocnictwach specjalnych.

Za przyjęciem tego wniosku na posiedzeniu frakcji socjalistycznej opowiedziało się 73 posłów, przeciwko padły 53 głosy.

Wobec uchwały frakcji socjalistycznej przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach jest zapewnione.

„MALY REICHSTAG“.

AW. — BERLIN, 5 grudnia — Celem umożliwienia przyjęcia ustawy o pełnomocnictwach dla rządu Marxa i znalezienia poparcia dla tej ustawy, w grupach opozycyjnych, nowy gabinet postanowił złożyć ustawę parlamentowi w tej formie, że uzupełniona będzie ona nowym paragrafem, który brzmi:

„Przed wydaniem rozporządzenia, opartego na ustawie o pełnomocnictwach, rząd na poufnym posiedzeniu porozumie się z komisją, złożoną z 15 członków parlamentu“.

Zarówno socjaliści, jak i nacjonalści, od których zależy dwie trzecie głosów, odbywali dziś narady co

do stanowiska, jakie mają zająć wobec takiego uzupełnienia ustawy. Wszelkie przewidywania co do ostatecznego wyniku tych narad, wobec zupełnej poufności obrad, są przedwczesne.

Z pogłosek w kuluarach parlamentu wnioskować można, że w łonie socjalno-demokracji istnieje poważna różnica zdań, oraz że nie wyłączone jest, że na wet w razie przyjęcia uchwały część socjal-demokratów, nie solidaryzując się z oficjalną większością, opuści salę podczas głosowania.

ROZRUCHY W BERLINIE.

AW. — BERLIN, 5 grudnia — W Charlottenburgu przyszło ponownie do

rozruchów. Grupa demonstrantów rozbija szereg szyb wystawowych i usiłowała dopuścić się rabunku składów żywnościowych. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i zachowali tak groźną postawę, że dopiero wzmocnione oddziały reichswehry, przybyłe z pomocą, zdołały rozprościć tłum i zapanować nad sytuacją.

MANIFESTACJE KOMUNISTYCZNE.

AW. — BERLIN, 5 grudnia — Komunistki przygotowują na czwartek wielką demonstrację na Lustgarten i Wittembergplatz.

Szczegóły zamachu bombowego w Bielsku.

PAT. — CIESZYN, 5 grudnia — Sprawa zamachu bombowego w Bielsku, jak wykazało dochodzenie wstępne, przedstawia się następująco: Dnia 4 grudnia r. b. odbyło się w Bielsku w budynku t. zw. strzelniczym polityczne zabranie, na którym przemawiali posłowie prof. Piesz, dr. Fuks i dr. Pant. W chwili, gdy zaczął przemawiać dr. Pant, który omawiał sprawę szkolną w ks. cieszyńskim, rozległ się dźwięk rozbitych szyb, poczem nastąpił wybuch bomby, czy też granatu.

Wskutek zamieszania zebrani zaczęli opuszczać salę, przyczem poszwankowano wiele osób. Sześć osób zostało ciężko, a 38 lżej rannych. Urządzenie sali zostało niemal doszczętnie zniszczone. Między ciężko rannymi znajduje się redaktor „Kattowitzer Zeitung“ Pechstein. Rannych opatrywano na miejscu towarzystwo ratunkowe. Sprawcy zamachu nie są dotychczas znani. Natychmiast po zamachu aresztowano 6 osób, z których jedną z powodu braku dowodów winy wypuszczono na wolność. Bielskie władze bezpieczeństwa prowadzą nader wszechstronne i energiczne śledztwo.

Dzisiaj odbywają się wybory w Anglii.

AW. — LONDYN, 5 grudnia — Wybory w całej Anglii rozpoczynają się jutro, t. j. w czwartek 6 b. m. o godz. 8 rano; trwać będą do godz. 8 wieczorem. W niektórych okręgach wyborczych otwarto listy wyborcze wcześniej, wcześniej również odbędą się w tych okręgach wybory, dla ułatwienia ludności pracującej składania głosów.

Restauracje i teatry świetlne otwarte będą do godziny 3 w nocy. W ten sposób

publiczność będzie mogła dowiedzieć się wyników prowizorycznych z obliczenia głosów. Wyniki ostateczne będą wiadome dopiero w piątek przed południem. Na listach wyborczych zapisano ogółem 21.313.110 wyborców. Z tej liczby na samą Anglię wypada 18 milionów głosów, a reszta zostaje na Szkocję i Ulster.

Kobiet, uprawnionych do głosowania jest około 7.889.000.

SALA KRAUTÓWNA
BERNARD GOLDBERG
Zareczni.
KOŁO. w grudniu ŁÓDŹ.

CZYTAJCIE
„EXPRESS WIECZORNY“

Teatr „SCALA“
CEGIELNIANA 18.
DZIŚ, 6-go grudnia 1923 roku o godzinie 8ej min., 15, wieczór
Uroczysty Makabeuszowy Popis Gimnastyczny
wykonany przez wzorowe grupy wszystkich oddziałów pod kierownictwem p. A. SEGALA.
Akompanjament własnej orkiestry dętej. — Mowę okolicznościową wygłosi poseł na sejm **Adw. A. Lewinson.**
Bilety do nabycia: u p.p. Guryna, Nowomiejska 15, p. Oksenberg, Plac Wolności 8, p. Bermana, Piotrkowska 53, p. Luboszyckiego, Konstantynowska 46, p. Herszkowicza, Piotrkowska 70, p. Epszajna, Rzgowska 3-5 i w składzie aptecznym p. Z. Joskowicza, Zgierska 9, a w dzień popisu przy kasie teatru.

Łódzkie Żyd. Tow. Gimn. Sportowe
„BAR KOCHBA“

Księgi Handlowe
wszelkiego rodzaju oraz
Dzienniki amerykańskie
w różnych formatach, z własnej, nowoczesnej i na większą skalę urządzonej fabryki, poleca z gwarancją za trwałość oprawy
SKŁAD PAPIERU
A. J. OSTROWSKI, ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 55 Tel. 354.
Księgi ze specjalną linjaturą
(szematy).
wykonywa się w najkrótszym czasie.
760-6

Energiczny młodzielec, z ukończonym kursów szkoły tkackiej i z dwuletnią praktyką w tkalni mechanicznej i ręcznej,
POSZUKUJE POSADY
jako pomocnik majstra ewentualnie praktykanta. Płaca obojętna. Oferty pod „Zdolny“ do adm. „Republiki“.

Majster Tkacki zna teoretycznie i praktycznie i Majster Warsztatowy na kortowe 7 aquardowe i angielskie warsztaty,
POSZUKUJA POSADY
Oferty pod „S. S. R.“ w adm. „Republiki“.

Otrzymaliśmy wielki transport amerykańskiego
męskiego obuwia
Dobry Towar!!!
Niskie Ceny!!!
F. GREDZIŃSKI i S-ka
Piotrkowska 53. — Tel. 3-75.

Kino „Casino“ wyświetli w sobotę godziną 12, interesujący obraz
MATKA
na cele szampomocy gimnazjum p. Sobolewskiej. — Bilety przy kasie. Samopomoc.

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perle, dywany, futra, stare zęby
kupuje płacąc najwyższe ceny.
N. Warszawski
Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa strona 2 piętro).

Zjednoczony front opozycyjny.

W tym samym dniu, kiedy zespół prawniczo - centrowy zdobył się na wydanie sądom posłów socjalistycznych, powstała przeciwko niemu zwarta opozycja lewicy razem z mniejszościami narodowymi. Ta nowa organizacja urodziła się zniechęca, bez uprzedniego przygotowania. Nie tylko nie było wiadomo o niej podczas głosowania nad wnioskiem piastowskim, ale i podczas demonstracji. Cóż tedy przyczyniło się do tego nagłego nawiązania stosunków, przedtem bardzo luźnych, a ostatnio szczególnie rozluźnionych? W pierwszym rządzie grało tu rolę uczucie. Było to zarówno uczucie uznania, jak i poczucie wspólności położenia. Na pepesowców wywarło wielkie wrażenie, że w chwili nieszczęścia mniejszości narodowe przyszły jej im z pomocą, jakkolwiek naraziły się tem na zemstę prawicy. Zarazem lewica poczuła, że ten sam system, jaki dotychczas stosowała względem mniejszości narodowych, poczyna ona teraz stosować względem mniejszości niemieckiej i że ucisk narodowy był tylko wstępem do ucisku socjalnego.

Ale na momencie jedynie uczuciowym nie wolno opierać polityki realnej. Jeżeli chodzi o wzmocnienie opozycji, to jest to możliwe tylko przy pomocy zespolenia jej na podłożu wspólnego programu. Najlichnijszą opozycją, kierowaną rozbieżnymi celami, nie może być uważana za mocną. Potrafi bowiem ona coby dokuczać rządowi, ale nie może przejąć władzy, a zatem nie może mieć należytego autorytetu w społeczeństwie. To też lewica polska nosi się obecnie z poważnym zamiarem przygotowania nowej większości do ewentualnego rządzenia. Wychodzi ona z założenia, że zespół piastowski długo ostać się nie potrafi, gdyż z pośród piastowców coraz więcej posłów opuszcza jego szeregi. Zdobyte przez rząd większości tylko siedmioletniej, i to przy udziale ministrów, przy jak dla niego ważnej sprawie, w której zaangażowana została jego powaga, dowodzi, że w państwie piastowskim coś mocno psuć się zaczyna...

Dojście do władzy lewicy możliwe jest obecnie tylko przy współdziałaniu mniejszości narodowych. O tem się już teraz mówi głośno i odważnie, przyczem nie dzieli się już mniejszości na zdolne i niezdolne do rządzenia, w zależności od ich przynależności rasowej, wyznaniowej i klasowej. Ale właśnie dlatego, najwyższy czas, by się poważnie zastanowić nad tem, co należy uczynić, ażeby to pobożne życzenie mogło się zamienić w czyn. Na razie wszystko się jeszcze znajduje w stanie zupełnie surowym. Wspólność między lewicą a mniejszościami narodowymi polega tylko tymczasem na wspólnej niechęci do rządu. Czy jednak dzieje się to z tych samych pobudek? Jest to rzecz nader wątpliwa. Niejako symbolem różnorodności były pieśni, śpiewane przez tę różnorodną opozycję podczas opuszczenia sali na znak protestu. Pepesowcy śpiewali „Czerwony sztandar”, lewicowcy „O, cześć wam, panowie magnaci”, czyli pieśni podkreślające demokrację, czyli pieśni podkreślające demokrację. Cóż natomiast śpiewali przedstawiciele inoplemieńców? Rusini nuczili „Nie pora, nie pora”, czyli piosenkę protestującą przeciwko panowaniu polskiemu wogóle na ziemi etnograficznie ukra-

jskiej. Syoniści śpiewali „Hatykwę” czyli piosenkę, wyrażającą nadzieję, że żydzi odzyskają Palestynę. Gdyby zachcieli śpiewać ortodoksi, musieliby zaintonować jakiś śpiew religijny. Niemcy wogóle jeszcze nie wynaleźli piosenki, wyrażającej ich aspiracje w zmienionych warunkach politycznych. Słowem w decydującej chwili zwartego wystąpienia całej opozycji uzewnętrznił się cały galimatjas ich sprzecznych dążeń...

Piosenki, naturalnie, nie stanowią programów, lecz są narzędziem wylewu uczuć, ale pierwsze uczucia są według przysłowia francuskiego, najbardziej naturalne. Te piosenki dowodzą, że z powo-

du błędnej polityki w sprawie narodowości, uprawianej zarówno przez prawicę jak i przez lewicę, przedstawiciele inoplemieńców w chwili tragicznej wpadają w rezygnację i nie widzą innego wyjścia jak pozostawanie sam na sam bądź to w ściślejszej ojczyźnie etnograficznej bądź też w historycznej zamorskiej. Nie jest to z pewnością pożądany stan rzeczy, o ile lewica marzy o wspólnej z klubami inoplemieńczymi pracy na gruncie państwowości polskiej.

Trzeba jednak podkreślić, że najmniej sa temu stanowi rzeczy winny mniejszości narodowe. Już na pierwszym posiedzeniu wspólnym okazało się, że gdy chodzi

o realną pracę państwową, znalezienie wspólnego języka jest możliwe. Poseł Reich, poparty przez przedstawicieli innych klubów inoplemiennych, oświadczył, że chyba nikt nie wierzy, aby wśród klubów tych znajdować się mogły żywioły antypaństwowe. Zarazem zastrzeżono się przeciwko dotychczasowej błędnej taktyce lewicowej dzielenia klubów tych na dwie kategorie: na takie, z którymi zbliżenie jest pożądane i takie, od których trzymać się należy zdaleka. Z chwila, gdy rozwiane zostanie to uprzedzenie, droga do zbliżenia jest wielce ułatwiona. W swojej literaturze politycznej PPS. ma bardzo szczegółowe programy w sprawie mniejszości narodowych zarówno terytorjalnych, jak i rozproszonych, tak że idzie głównie o to, ażeby to co się uznalo w teorii, uznano także w praktyce. Również ze strony mniejszości wymagane będą ofiary z pewnych postulatów oderwanych na rzecz programu realnego. Wreszcie, oprócz postulatów narodowych trzeba będzie się porozumieć na punkcie postulatów socjalnych. Posłowie inoplemienni wybrani pod hasłem jedynie narodowym reprezentują bardzo rozbieżne interesy społeczne. Wśród niektórych z nich przeważają żywioły mieszczańsko-obszarnicze, przyczem dotychczas żądano, by na ołtarzu narodowym warstwy niezamożne złożyły swój interes klasowy. Obecnie, gdy wypadnie połączyć się z lewicą polską, zobaczymy, czy hasło to znajdzie także zastosowanie przeciwne, to jest, czy klasy posiadające będą również skore do ofiar...

W każdym razie, o ile naprędce nawet zane rokowania mają przynieść realne owoce polityczne, porozumienie musi być rychło doprowadzone do skutku. Bo prawica już nie śpi i uderza na oba skrzydła jednoczącego się frontu z osobna. Inoplemienców oskarża, przy akompaniamencie inwektyw i szczucia, że łączą się z „wytrotowcami”, a lewicowcom polskim zarzuca, że łączą się z „wrogami Polski”. Ta robota podburzająca już odniosła pewien skutek. NPR. już się odzegnawa od nowego pomysłu lewicy i ostentacyjnie ogłasza w prasie prawicowej, że nie ma z tą imprezą nic wspólnego. Zachodzi obawa, że reakcyjny odłam inoplemienców może się także dać zastraszyć i wywołać rozłam. Tembardziej, że Chjena potrafi inorodców nie tylko straszyć lecz i kusić ustępstwami. „Wrogami Polski” inoplemiency są dla endecji tylko wtedy, gdy popierają politykę postępową. Dla celów reakcyjnych Chjena jest w wyborze współników niewybredna. A oprócz straszenia i pokus, Chjena ma w swym arsenale jeszcze jeden oręż — instynkty motłochu. To wszystko nakazuje działać spiesznie. Być może, że obecna reprezentacja inoplemienna nie jest jeszcze całkowicie przygotowana do współdziałania z lewicą, bo hasła, pod którym została wybrana, mało mają wspólnego z postępowym społecznym. Ale jeżeli w kwestjach najbliższej polityki aktualnej nastąpi porozumienie, to przygotowany zostanie wdzięczny grunt na przyszłość, bo znikną anachronistyczne partie narodowe, i całe społeczeństwo państwa wybierać będzie w przyszłości tylko pod sztandarem interesów państwowych i społecznych.

ADMOINTOR.

Wizyta parlamentarzystów austriackich w Warszawie

Rozmowa z p. dr. Mataja.

Od warszawskiego dyplomatycznego korespondenta „Republiki”.

Jeden z bawiących obecnie w Warszawie parlamentarzystów austriackich dr. Henryk Mataja odbył dłuższą konferencję z korespondentem dyplomatycznym „Republiki”, podczas której wypowiedział bardzo wiele interesujących myśli. Postaramy się streścić najważniejsze z nich.

Na zapytanie o cel swego podróży dr. Mataja rzekł w te słowa:

— Już dawno pragnęłam odwiedzić Warszawę, aby złożyć wizytę moim kolegom z dawnego parlamentu austriackiego. Mówiliśmy już o tem na konferencji Unji Międzyparlamentarnej we Wiedniu w sierpniu ub. r. Wspominaliśmy o tem też na następnej konferencji Unji w Kopenhadze i oto nareszcie postanowiliśmy ten plan urzeczywistnić, aby zarazem współdziałać w dziele pogłębienia i utrwalenia stosunków między naszymi krajami.

Coraz ściślejsze zespolenie się narodów jest rzeczą bardzo doniosłą, tem ważniejszą w obecnym okresie, gdy widzimy tak silne tendencje izolacyjne ze strony Ameryki, Anglii, zastraszającej swój protekcyjizm, i Rosji wciąż jeszcze nie wchodzącej w orbitę stosunków narodów europejskich. Dlatego też wskazane jest jaknajściślejsze zwanie szeregów pomiędzy narodami starego centrum Europy w dziedzinie gospodarczej. Pomimo wszelkich zastarzałych sporów jesteśmy jednak sobie bliżsi, niż narody bardziej odległe, jednak obecnie wybitną rolę odgrywają w polityce światowej. Minęły te czasy, kiedy między Tajo a Wisłą rozgrywały się wszelkie walki i ważyły losy świata.

Kraje nasze łączyl zresztą między innymi i ta okoliczność, że jesteśmy wielką drogą tranzytową na wschód. Najwygodniejsza komunikacja z Rosją jest przez Polskę, tak samo i Wiedeń odzyskuje w pełnej mierze swą sytuację z lat przedwojennych. W tej chwili Rosja jeszcze jest rynkiem niejako

zamkniętym, jednak musi on się w najbliższych czasach otworzyć i dać wielkie pole do działalności przemysłowi europejskiemu, który obecnie zwłaszcza w największych jego ośrodkach jak w Anglii i w Niemczech wprost się dusi.

Austria obecnie cieszy się już zupełnie ustabilizowaną walutą. Mamy też nadzieję, że do 1925 r. uda nam się stworzyć budżet normalny. Zanim dośzliśmy do dzisiejszego pomyslnego stamu, przeżyliśmy bardzo ciężkie chwile zwłaszcza w okresie energicznego przeprowadzenia sanacji. Kto zabiera się do tego stanowczego kroku, nie powinien liczyć na popularność. Staje się bowiem źródłem chwilowych wielkich cierpień zwłaszcza dla inteligencji. Wszystkie te bóle jednak trzeba znieść, gdyż bez nich byłoby jeszcze gorzej. Jest to operacja bolesna do tkliwie, za to jednak zbawienna. Austria nie przetrzymałaby nigdy wielkiego spadku waluty. Jest to prędzej możliwe w Niemczech, gdzie poczucie zmysłu państwowego jest tak bardzo rozwinięte albo w Rosji, gdzie każdy objaw niezadowolnienia zgniecie w mgnięniu oka czerewyczałka. Dla jakiegokolwiek jednak innego kraju, a zwłaszcza dla Austrii, w której poczucie państwowości było bardzo słabe, sytuacja taka musiałaby doprowadzić do zguby.

Sytuację obecną najdokładniej określił podczas swej wizyty w Wiedniu francuski delegat do Ligi Narodów Henry de Jouvenel mówiąc, że narodził się nowy patriotyzm austriacki. Rzeknawicie, mamy teraz własną ojczyznę, a zwłaszcza świadomość własnej państwowości, czego przed uzdrowieniem waluty dostrzedz nie można było. Gość francuski wspaniale ujął problemat psychologiczny tej zmiany jaka się dokonała w umysłach narodu austriackiego.

Henryk Liński.

NOWA MONARCHJA.

AW. — MONACHJUM, 4 grudnia — Nacjonaliści bawarscy, w ułotnych druckach, donoszą, że bawarskie stronnictwo ludowe zamierzało utworzenie z Bawarii, Wirtembergii, Badenu i Austrii, monarchii pod berłem Wittelsbachów.

KRYZYS GABINETOWY W BAWARJI.

PAT. — MONACHJUM, 4 grudnia. Bawarski minister finansów podał się do dymisji. Pogłoski o kryzysie gabinetowym w Bawarii, znalazły tedy potwierdzenie w faktach.

DYMISJA AMBASADORA.

PAT. — BERLIN, 4 grudnia — Jak donosi „Berliner Tageblatt” ambasador niemiecki w Waszyngtonie Wittfeld złożył na ręce rządu dymisję. Wittfeld zamierza objąć z dniem 1 stycznia 1924 roku kierownictwo zakładów Kruppa.

KONGRES BISKUPÓW.

PAT. — PARYŻ, 4 grudnia — „Petit Parisien” donosi, że podczas tajnego posiedzenia komisarzy w dniu 20 grudnia Ojciec Święty ogłosił zwołanie na rok 1926 lub 1928 wielkiego kongresu, w którym udział ma wziąć przeszło 2 tysiące biskupów.

Teatr muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś tj. w czwartek Teatr miejski daje dla robotników kom. cieszącą się stałym powodzeniem p.t. „Jego mecenas” — F. Molnara. W piątek premiera „Kordjan” — (spisek koronacyjny) Juliusza Słowackiego. W sobotę o godzinie 3.15 pp. arcywesoła kom. „Kochanek od serca” — L. Verneilla, wiecz. powtórzenie premiery — „Kordjan”.

TEATR POPULARNY.

Czwartek i piątek „Niespodzianki rozwodowe” arcywesoła komedia w 3-ach akt. Bissona, którą stale bawi wypełnianą po brzegi widownie. W sobotę o 8.15 wiecz. wzruszający dramat w 7 odsłonach Lamberta i Thibonsta pt. Złodziejka którego fascynujące tło akcji przykuwa od początku do końca uwagę widza. Reżyserja p. Dębicza. Główne role spoczywają w rękach pp. Bronowskiej, Kalitowicz (rola tytułowa) Kulakowskiej, pp. Dębicza, Orlicza, Pilarzkiego, Puchalskiego, Stefańskiego, Wiśniewskiego i innych.

Z muzyki.

10-ty wielki koncert symfoniczny.

Dyrekcja: W: Berdiajew.

Utarło się u nas przekonanie, iż w programie koncertu symfonicznego figurować musi nazwisko solisty. Wiedząc bez solisty przyjęło się uważać jako umniejszenie praw publiczności, która pragnie mieć jakąś atrakcję (a występ solisty, nawet lichy, jest nią zawsze), a nie słuchać „wiecznie tej samej orkiestry”. Tym może da się wytłumaczyć mniejsza frekwencja i ospały nastój sali podczas ostatniego koncertu symfonicznego.

Program zawierał dwie symfonie, tak różne, jak różne niemal są światy, w których tworzył swą „Piątą” Beethoven i symfonię „Z nowego świata” Dworzak. A jednak, pomimo iż mistrz

muzyki narodowej czeskiej maczej do nas przemawia, bezpośrednio swego uczucia, głębokiem oddaniem swych przeżyć i stanów psychicznych osiąga nie raz tych szczytów natchnienia, na jakie tylko muza beethovenowska wznieść się potrafi.

Motyw przeznaczenia, od którego symfonia piąta otrzymała swą nazwę, wysypuje w lapidarnych rytmach już pierwszych taktów. „Tak kolata przeznaczenie u bram życia” — miał się o nim wyrazić Beethoven. W zadziwiający sposób rozwija się dalej ów motyw. Cała siła jego oddziaływanie polega właśnie na tym, iż wyraz jego, pełen nieśmiertelnej, tytanicznej siły załamuje się miejscami, przybierając charakter łagodny, niemal kojący. A ów temat w Audante con moto, przez wolonczele wprowadzany, w tak mistrzowski sposób przez całą drugą część przewijający się; brzmi on za każdym razem, jak nowy, choć jest tylko odmienna postać pierwszego motywu. A fugato trzeciej części, a potężny, tryumfem bohaterkim nabrzmiał final.

W drugiej części programu usłyszeliśmy symfonię „Z nowego świata”. Dworzak potrafił za pomocą dźwięków usymbolizować poetycką ideę tęsknoty za ojczyzną, nurtującej go zdala od kraju, w czasie kilkoletniego pobytu kompozytora czeskiego w New Yorku. Bezpośredniość wrażenia, jakie osiągamy, słuchając tego utworu, płynie z temperamentu, jedności, bogatej kolorystyki barw instrumentacyjnych i melodyjności, cechujących utwory tego najznakomitszego przedstawiciela muzyki czeskiej.

Co do wykonania obydwu symfonii, to tym razem stwierdzić muszę (mimo licznych niedomagań rytmu), iż stało ono naogół na wysokości zadania. Braki w drzewach dawały się gdzieś gdzieś odczuwać, zwłaszcza w Beethovenie, gdzie czyste brzmienia poszczególnych instrumentów drzewnych była mocno problematyczna. Również zbytne podkreślenie przez dyrygenta wstępowania poszczególnych instrumentów smyczkowych psuło koronkę wość i mąciło jednolitość frazesu (zwłaszcza w trzeciej części symfonii

gląda się w lustrze swemu profilowi, potem zachwyca się krągłością twarzy, wreszcie zmrzywszy sympatycznie oczy obserwuje swą fizjonomię w czasie ziewania

Po skończeniu wstępnych czynności smaruje twarz zawartością słoików, przysypuje coś z różnych pudełek i sporo czasu upływa zanim zdoła trzy przednie loki włosów ułożyć, by tak wyglądały, jakgdyby nigdy nie były rozczesane.

To już taki artystyczny kaprys. Dodam jeszcze, że przy tych zaletach Bazgralski mimo wszystko nie cieszył się powodzeniem u kobiet.

— Dlaczego? — Nie pytajcie się „dlaczego?” W takich wypadkach nie ma „dlaczego”.

Czy jestem od niego lepszy? Ladtnej szy? Czy posiadam większy talent? Czy mam więcej pieniędzy? —

A jednak — dowiedzie się o tem w rozdziale drugim.

Rozdział II.

Do mnie przychodzą znajome kobiety i do niego też przychodzą znajome kobiety.

Moje znajome — rozumie się — są najładniejsze, najbogatsze, najelegantsze z ognistymi oczyma, z długimi, jedwabnymi warkoczami...

Jego znajome — to zupełnie inny rodzaj ludzi.

Jak można wogóle porównywać jego znajome z moimi znajomymi? —

Jego znajome — to przeważnie bundzistki albo zwolenniczki popeesu w binoklach na nosie, chude, cherlawe, amatorki płaonicznej miłości, o grubym męskim głosie — brrr!...

Ale jak w każdym prawie i tu są również pewne wyjątki. W pierwszym rzędzie do wyjątków należy pani Genowefa Pstręka.

Pani Genowefa Pstręka (gdzie on ją znalazł? — to należy do jego tajemnic)

Wiadomości sportowe.

TURNIEJ SZERMIERZY W ŁODZI

W sobotę od 10—12 zrana, od 3—5 po poł i od 8—10 wiecz w wielkiej Sali Y. M. C. A. (Piotrkowska 243) odbywać się będzie turniej szermierzy zorganizowany przez D.O. K. IV. pod protektorem gen. Majewskiego.

Do turnieju zgłosiło się kilkunastu najlepszych szermierzy okręgu łódzkiego zarówno z pośród wojskowych, jak i cywilnych. Przyjeżdża również z Poznania znakomity fechtmistrz p. Targler, który wraz ze swymi uczniami zademonstruje atrakcję. Wspaniały dyplom dla mistrza akademie. Wspaniały dyplom dla mistrza p. Artur Szyk. Srebrny puchar ofiarował przemysłowiec p. Oskar Kon.

PCPIS GIMNASTYCZNY „BAR KOCHBY”.

W czwartek, dnia 6-go b. m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w teatrze „Scala” urządzony przez Ł. Z. T. G. S. „Bar Koch

ba”, „Makabeuszowy popis gimnastyczny”, który wywołał w naszym mieście duże zainteresowanie.

Program popisu, obfity i starannie dobrany, stanowiąc będzie dla wszystkich miłośników gimnastyki, ucztę nieładną. Zainauguruje popis, znany działacz sportowy i wybitny mówca poseł adw. A. Lewinson, który wygłosi mowę o gimnastyce.

Podczas ćwiczeń przygrywać będzie własna orkiestra dęta.

„WARTA” WYJEŻDŻA DO FRANCJI

AW. — POZNAŃ, 4 grudnia — Drużyna piłkarska klubu sportowego „Warta”, wyjeżdża w końcu miesiąca do Francji na turniej. Zawody zostaną rozegrane w Milluzie, Metz, Strassburgu, Belfaście i Nancy. Wyjazd nastąpi w dniu 22 b. m., powrót w pierwszych dniach stycznia r. p.

Beethovena). Natomiast żywiołowość, z jaką p. Berdiajew poprowadził symfonię Dworzaka, zjednała mu ogólny poklask. L. P.

KONCERT JANINY KOROLEWICZ-WAYDOWEJ.

Niedzianny koncert popołudniowy p. Janiny Korolewicz-Waydowej, który odbędzie się dnia 9-go grudnia o godz. 4-jej po południu w sali Filharmonii zapowiada się nad wyraz interesująco, gdyż znakomita artystka operowa wybrała na swój program następujące najpiękniejsze pieśni i arie operowe: Paderewski: „Polaty się lzy”, Zelenki: „Czarnobrywka”, Komorowski: „Katalina”, Moniuszko: „Przańniczka”, Chopin: „Piłsńska litewska”, Niewiadomski: „Panna i żołnierz”, „Powrót”, „Maki”, „Na wojnę, Massenet: „Arja z op. „Le Cid”, Puccini: „Arja z op. „Manon Lescaut”, Arja z op. „Madame Butterfly”, Verdi: „Arja z op. „Aida”.

WYSTAWA „12”.

Warszawscy artyści T-wa zachęty sztuk pięknych, pod postacią grupy „12”, otwierają w dniu 6 grudnia o godz. 1-jej po poł. pierwszą swoją okręzną wystawę w Foyer Grand Kina. Grupa ta w Warszawie cieszyła się wielkim powodzeniem

i przypuszczać należy, że Łódź okaże również duże zainteresowanie zwłaszcza, że na ekspozycjach widnieją znane w świecie artystycznym nazwiska: M. Czepita, St. Fidanza, A. Grabowski, M. Majewski, Edw. Okuń, M. Puffke, J. Rujniewski, M. Siemiński, A. Styka, P. Rozen, Fr. Szwoch, A. Terpiłowski.

Sybolizną „12” wybrał oni za godło tworząc dobrany zespół artystyczny z celem apostołowania wszystkiemu co piękne.

T. U. R.

Zespół dramatyczny sceny robotniczej przy tow. uniwersytetu robotniczego — oddział w Łodzi, w piątek, dnia 7 grudnia b. r. o godz. 8 wiecz w sali stowarzyszenia handlowców polskich, Piotrkowska 108, odegra:

1) „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą” — żart sceniczny w 2 akt. przekład z wodevillu Twain’a.

2) „Święto Majowe” — dramat w 1 akcie Mariana Krygiera.

Bilety w cenie: 150 tys. mk. siedząca i 80 tys. mk. stojąca do nabycia w sekretarjacie T. U. R. od 5—7, a w dzień przedstawienia w kasie stow. handl. polsk. Piotrkowska 108 od 11—1 i od 3 do końca przedstawienia.

Po kilku minutach wchodzi Bazgralski z nią — Genowefą Pstręką.

Ponieważ Bazgralski zauważył, że oczekuję kogoś zmartwił się ogromnie i przywoławszy mnie na stronę szepotał cicho, czy rzeczywiście spodziewam się wizyty.

— Tak! — rzekłem głośno — Ma ktoś przyjść do mnie punktualnie o dziesięć godzinie. — i uśmiechnąłem się znacząco w stronę panny Genowefy, co miało znaczenie: „Nie bój się! Umieję sobie, dzięki Bogu, dać radę!”

Panna Genowefa widać zrozumiała mój uśmiech, gdyż zaczerwieniła się po uszy i spytała nieśmiało:

— Pan pewno oczekuje gościa? —

— Tak — odrzekłem ostro — oczekuję gościa, punktualnie o 9-jej godzinie.

Panna Genowefa poraz drugi zaczerwieniła się i na twarzy jej pojawił się jakiś dziwny uśmiech.

— Pan jest pewny, że ona przyjdzie? — spytała, patrząc na szpice lakierowanych pantofelek.

— Stanowczo! —

— A... a co by było... gdyby jednak nie przyszła? — spytała, stojąc już na progu.

— Nie przebaczyłbym jej tego nigdy — rzekłem jej z uśmiechem.

O dziesiątej godzinie drzwi się otworzyły i zamiast hrabianki S. stanęła na progu Genowefa...

Jak nieprzytomna wpadła do pokoju i rzuciła mi się z płaczem w ramiona:

— Najdroższy... najukochańszy... ty... ty...

Długo mnie całowała i płakała, chociaż uważam, że płacz był zupełnie zbyteczny, gdyż i tak przytuliłem ją mocno do siebie i...

Później — gdy hrabianka S. weszła na górę została drzwi od wewnątrz zamknięte na zasuwkę.

Hum. B. F.

M. NADIR.

Takie już są te kobiety...

Rozdział I.

Jestem już starym kawalerem i mieszkać razem z kolegą Bazgralskim w bardzo ładnym pokoju za 10 milionów miesięcznie z oświetleniem.

Kolega Bazgralski jest artystą-malarzem, maluje różne impresjonistyczne obrazy, na których się nie znam ale które bardzo cenię — właśnie dlatego, że nie wiem jak je ocenić.

Laik może przyjąć jego krowę za drzewo owocowe i odwrotnie.

To już jest taki rodzaj malarzy, trudno!

Co do mnie — uważam, że wszelkie autobiografie są zbyteczne, gdyż wiecie chyba, najdrożsi moi, że żyję z tak zwanej pisaniny. Serce mam bardzo staromodne, bez najnowszych komfortowych urządzeń, bez elektrycznego światła twórczości, ale za to nareszcie otwarte dla panienek, dziewczyn, żon, dam, rozwódek i t. d.

Kolega Bazgralski jest bardzo skłóbiały, chodzi jak dystygowana panienka i ma rączki podobne do rączek panny, której ojciec jest właścicielem zakładu kosmetycznego.

W jego szufladce można znaleźć książki o kulcie ciała, słoiczki z preparatami chemiczno-kosmetycznymi, flaszeczki z perfumami, pudełeczka z pudrem i szminką oraz inne głupie drobiazgi, nie liczące z powagą mężczyzny.

Gdy wstaje z rana najpierw dochodzi do lustra.

Z początku obserwuje z kobietą drobiazgowością piękno swych kształtów ostłoniętych dziwną częścią garderoby — coś w rodzaju koszuli złączonej z kalessonami — (jest to podobno amerykański wynalazek, dla zaoszczędzenia pieniędzy, siły i czasu). Następnie przy-

B. P.

CHAIM STEIN

(b. kupiec i przemysłowiec)

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 5 b. m. w Pabjanicach przeżywszy lat 80.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek dnia 6 grudnia o godz. 12 w południe z domu żałoby w Pabjanicach, przy ul. Warszawskiej 51.

O powyższem zawiadamiają w smutku pozostali

Synowie, synowe i wnuczeta.

5969

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ

6

CZWARTEK

Dziś: Mikołaja b. w.

Jutro: Ambrożego b. w.

Wschód słońca g. 7.00
Zachód o g. 3.40
Wsch. księżycy 2.50
Zachód o g. 3.25 pn.
Długość dnia g. 8.30
Ubyło dnia g. 8.20

NOWE LINJE TELEFONICZNE I TELEFONICZNE.

W roku przyszłym projektowana jest budowa następujących nowych linii telefonicznych:

- 1) Łódź—Gdańsk, dodatkowy drugi przewód, 2) Warszawa—Dęblin—Krasny-Ław celem uzyskania bezpośredniego połączenia Warszawy ze Lwowem z ominięciem niedogodnego połączenia przez Białe, 3) Warszawa—Równo, przez zawieszenie nowego przewodu na odcinku Równo—Łuck, Kowel—Brześć Lit., 4) Warszawa—Łódź, siódmy przewód. Ponadto przewidywana jest budowa szeregu mniejszych linii telefonicznych o znaczeniu lokalnym.

Zśród projektowanych nowych linii telefonicznych wymienić należy: W dyr. łódzkiej: 1) Krechowiec—Perechinsko, 2) Grzymniów—Podwoleczyko, 3) Lwów—Drohobycz—Truskawiec—Borysław.

Wyczerpuje to program budowy nowych linii telefonicznych, ograniczony bardzo ze względów oszczędnościowych.

OSOBISTE.

Podprokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi Tadeusz Jucewicz został rozp. min. sprawiedliwości przeniesiony na także stanowisko do Białej Podlaskiej.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA URZĘDNIKÓW.

Zgodnie z postanowieniem rady ministrów w połowie bieżącego miesiąca zostanie wypłacony urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym dodatek drożyzniany w wysokości, odpowiadającej wzrostowi drożyzny w drugiej połowie listopada. Można, według której dodatek ten będzie obliczony wynosić będzie około 34 tysięcy mkp.

NOWE PRZEPISY SANITARNE.

Zgodnie z uchwałą delegacji wydziału zdrowotności publicznej, magistrat zaakceptował opracowane przez wydział przepisy sanitarne dla plac publicznych. Przepisy te ujęte w 10 rozdziałach, dotyczących urządzenia pomieszczeń oraz warunków higienicznych plac publicznych, skierowane zostaną do rady miejskiej, celem zatwierdzenia.

Prócz powyższego wydział zdrowotności publicznej zaprojektował szereg innych przepisów sanitarnych, mianowicie: 1. O urządzeniu lodowni, 2. O zakładach, wyrabiających wody gazowe, lemoniade itp., 3. O sklepach, sprzedających napoje gazowe, 4. O cukierniach, kawiarniach, młeczarniach, herbaciarniach, restauracjach i sklepach z nabiałem, 5. O zakładach, wyrabiających cukry, 6. O sklepach z produ-

ktami spożywcze, 7. O zakładach, wyrabiających ocet. Dla szczegółowego rozpatrzenia i opracowania wymienionych przepisów magistrat powołał komisję, złożoną z pp. weiceprez. Groszkowskiego oraz ławników Bednarczyka i Joela.

PODWYŻSZENIE PŁAC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Na posiedzeniu w dn. 4-go bm. magistrat postanowił podwyżczyć płace pracowników miejskich, o 45,75 proc. zgodnie z orzeczeniem komisji statystycznej do badania wzrostu kosztów utrzymania za drugą połowę m. listopada.

Celem ostatecznego uregulowania sprawy płac pracowników miejskich odbędzie się jutro w piątek w prezydium magistratu konferencja, z udziałem przedstawicieli wszystkich związków pracowniczych.

DLA STARCÓW I KALEK.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu Domu starców i kalek przy Łódzkim chrześcijańskim towarzystwie dobroczynności postanowiono dorocznym zwyczajem urządzić dla pensjonarzy przytułku „Gwiazdka”, przeto zarząd zwraca się do mieszkańców Łodzi z gorącą prośbą o łaskawe składanie darów świątecznych dla nieszczęśliwych starców, którym obecnie — wskutek szczupłości funduszy — zarząd nie jest w możności z posiadanych środków wyprawić uczy wigilijnej w tych rozmiarach w jakich przewyższony był obchodzona była w czasach przedwojennych. A że czas jest krótki pragniemy zacytować z przysłów: „Wiele ten daje, kto szybko daje”.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym notowano na rynku Leonarda następujące ceny:

Kartofle za 25 kg. 600 tys. mk. masło 1 milj. 700 tys. mk., cebula 60 tysięcy mk., buraki 40 tys. mk., śmietana 450 tys. mk., twarog 50 tys.

Na rynku Bałuckim: masło kwarta 1 milj. 400 tys., do 1 milj. 800 tys. mk., śmietana 50 tys. mk., ser prasowany 480 tys. mk., mleko 120 tys. mk., jajka mendel 900 tys. do miliona mk., marchew 400 tys. mk., centnar słomy 1 milj. 200 tys. mk., siano I, 2 miliony mk., II, 1 milj. 800 tys. III 1 milion 500 tys. mk.

Na Zielonym rynku: masła kwarta 1 milion 100 tys. o 1 miliona 400 tys. mk. ser biały 240 tys. mk. za kilogram, jajka mendel 750 tys. mk., kartofle 400 tys. za 25 kg. p.

Muzeum miejskie. Zgodnie z uchwałą komisji muzealno-bibliotecznej i delegacji wydziału oświaty i kultury, magistrat zatwierdził z dn. 1-go bm. następujące opłaty wejściowe do Muzeum Miejskiego:

Dla dorosłych mk. 20 tys., dla dzieci i młodzieży 10 tys. mk., dla szkół od grupy 20 tys. mk., dla dorosłych w grupach 10 tys. mk. od osoby.

Z powodu zgonu prezesa Zarządu Tow. Akc.

KAROLA STEINERTA

wyraża rodzinie i zarządowi szczerzy żal i współczucie

Dom Handlowo-Remisowy H. Weiss i S-Ka.

Magistrat zamierza budować teatr letni. A cóż na to powie p. Groszkowski?

Wobec, tego że park ks. Józefa Poniatowskiego przy swym okazałym wyglądzie i obszarze, pozbawiony jest pięknych budowli, które mogą stworzyć wspólnie z zadrzewieniem wdzięczną harmonię — delegacja wydziału gospo-

darczego na ostatnim posiedzeniu, pragnąc urzeczywistnić pierwotny plan założycieli parku, postanowiła ogłosić konkurs na budowę teatru letniego w parku im. Poniatowskiego.

Biurokratyczne metody gnębienia teatru.

Na ostatnim posiedzeniu magistratu poruszona była sprawa udzielenia dyrekcji teatru miejskiego dodatkowego subsydjum na miesiąc grudzień w wysokości 50 procent do dotychczasowego subsydjum.

Referat w tej sprawie wywołał dżuzę dyskusję, przyczem niektórzy członkowie magistratu byli przeciwni wnioskowi ze względu na frekwencję teatru,

dzięki której nie powinno być deficytu przy dobrej administracji. Wreszcie uchwalono narazie nie przychylić się do podania dyrekcji teatru, a wydziałowi podatkowemu polecono zająć się buchalterją teatru miejskiego i o rezultatach zawiadomić komisję teatralną, która następnie poweźmie decyzję w tej sprawie.

Co wolno prezydentom, tego nie wolno radnym...

Na onegdajszym posiedzeniu komisji regulaminowo-prawnej rady miejskiej uchwalono w drugim czytaniu regulamin

Według brzemienia uchwalonego art. 12, regulaminu za nieprzybycie na posiedzenie rady miejskiej bez usprawiedliwienia płaci radny 30 — 250 tys. mk.

a o ile posiedzenie odbywa się w drugim terminie, to kara wynosi 200 tys. do miliona marek.

Za przybycie na posiedzenie z opóźnieniem, albo za opuszczenie posiedzenia przed końcem bez usprawiedliwienia kara wynosi od 50 do 150 tys. marek.

Mądry magistrat po szkodzie.

Ze względu na potrzebę ochrony drzewostanu, delegacja wydziału gospodarczego na posiedzeniu w dniu 1 grudnia rb. postanowiła zabronić wycinania jakichkolwiek drzew i krzewów na plantacjach miejskich bez zezwolenia delegacji wydziału. Jednocześnie

uznano za niedopuszczalne wykonywanie wszelkiego rodzaju robót dekoracyjnych poza instytucjami miejskimi. W drodze wyjątku można uwzględnić w czasokresie od 15 kwietnia do 20 października każdego roku uroczystości imprezy inicjowane przez Magistrat.

Krokodyle łyż rzeźników.

W dniu wczorajszym zjawila się delegacja rzeźników żydowskich w referacie walce z lichwą z prośbą „o poradę” wobec słabego zaopatrzenia rynku bydłowego.

Na wstępie zaznaczyli, iż nie przyszli z żądaniem podwyższenia cennika lecz sytuacja przedstawia się bardzo marnie gdyż ich samych kosztuje rzekomo kilgr. mięsa do 800 tys. mk. Dla ścisłej kalkulacji okazali chęć zważenia ku

pięnego bydła i okazania od sprzedających rachunków, co pozwoli referatowi ocenić ich „ofiarnosc”.

O rachunki jest im się trudno starać, gdyż chłop nie chce ich wydawać pozatem mogą przedstawić jeden rachunek miejscowego handlarza, podług którego będzie można wspólnie przeprowadzić kalkulację.

Kierownik referatu kazał rzeźnikom zawiązać się na powtórny konferencje. p.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zatarg w przemyśle włókienniczym zlikwidowany.

Przemysłowcy zaakceptowali podwyżkę statystyczną.

Związek „Praca” nie brał udziału w pertraktacjach.

Onegdaj wieczorem przedstawiciel przemysłowców p. Rumpel zawiadomił telefonicznie związki zawodowe, iż następnego dnia odbędzie się przed południem konferencja w sprawie podwyżki dla robotników.

Przedstawiciel związku „Praca” p. Kazimierzczak odpowiedział Rumpelowi, iż nie może zająć w tej sprawie stanowiska przed porozumieniem się z władzami związku.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu związku „Praca”, przyczem postanowiono, że ponieważ umowa z przemysłowcami obowiązuje do 31 grudnia rb., związek w żadnych konferencjach w tej sprawie udziału brać nie będzie, gdyż uważa je bezprzedmiotowe.

W myśl tej uchwały na wczorajszej konferencji u przemysłowców, przedstawiciela „Pracy” nie było.

Na konferencji przemysłowcy wlewali krokodyle łzy w związku z obecną sytuacją w przemyśle, jednak przed stawiciel klasowego związku p. Danielewicz, stojąc na stanowisku umowy lipcowej domagał się bezwzględnie jej stosowania, przyczem zaznaczył, że i tak płace robotników mimo podwyżek zmniejszają się, drożyzna szaleje, wobec czego zrezygnowanie z podwyżek wróciłoby robotników w nędzę.

Jak już pisał wczorajszy „Express” przemysłowcy zgodzili się na przyznanie robotnikom podwyżki w wysokości 46 proc. zgodnie z ogłoszonym przez komisję wskaźnikiem wzrostu drożyzny.

Na konferencji między przemysłowcami i robotnikami, na której doszło do

porozumienia w tej sprawie, przedstawiciel przemysłowców p. Rumpel przedstawił robotnikom pogląd przemysłowców na stosowanie systemu indeksowego. Mianowicie p. Rumpel, że związki przemysłowe automatycznego stosowania podwyżki według wskaźnika wzrostu drożyzny się wyrzekły. To stanowisko związku przemysłowców zajmują w dalszym ciągu, uważają bowiem ten system regulacji płac nie tylko za niecelowy, lecz i za wiele szkodliwy, bo i podniecający drożyznę i wytwarzający wobec niej bierność wszystkich klas pracujących. Z powodu stosowania podwyżek indeksowych drożyzna wzrasta we wzmocnionym tempie, gdyż każdy nowy indeks zawiera pierwiastki nieuniknionego dalszego wzrostu drożyzny, i tak wytwarza się błędne koło, spychające nasze życie gospodarcze w odmęt chaosu i zawieszające nad nim groźbę jak najcięższej katastrofy. Przemysł wobec trwającego zastoj i wzmagaającego się stale katastrofalnego braku pieniędzy z jaknajwiększą obawą spogląda w przyszłość, gdyż klęska wstrzymania produkcji w tych warunkach zbliża się z przerażającą szybkością. Z tego powodu związki przemysłowe proponują porozumienie się co do ustalania podwyżki, niezależnej od wskaźnika drożyznianego, przyczem wyraźnie zaznaczają, że powoduje nimi tylko intencja uchylecia od przemysłu groźby dalszej redukcji lub nawet całkowitego wstrzymania wytwórczości.

ZATARG W PRZEMYŚLE SPOŻYWCZYM ZAŁĘGNANY.

Na skutek rezolucji uchwalonej na ostatnim zebraniu pracowników przemysłu spożywczego, przesłanej cechowi majstrów i podanej przez nas w prasie do wiadomości, — nadesłali majstrowie w dniu wczorajszym list do inspektora pracy, jak również i do związku pracowników, z zawiadomieniem, iż cofają wysunięte ostatnie przez siebie żądania, zgadzając się na wszelkie podwyżki, wypływające z mocy zawartej i obowiązującej umowy.

Wskaźniki drożyznianie, ustalone podług obliczeń komisji statystycznej zostały w całej rozciągłości.

Biorąc pod uwagę ostatni wskaźnik

zarobki piekarzy wynoszą dla pracowników kat. I tygodniowo 18 milionów 688 tysięcy, dla kat. II 16 milionów 352 tys., dla kat. III 14 milionów 16 tysięcy marek.

Zarobki młynarzy wynoszą kat. I. 11 milionów 913.600 mk., a kat. II. 9 milionów 937.340 mk. p.

GROŹBA STREJKU W PRZEMYŚLE METALOWYM.

Związek pracowników metalowych przesłał związkowi przemysłowców zawiadomienie z ostrzeżeniem, że jeżeli w tym tygodniu nie będzie im wypłacona w myśl poprzednich zapowiedzi przemysłowców podwyżka, — przystąpią natychmiast do najostrożniejszego strejku. p.

Paratifus czy tyfus brzuszny.

Jak się zwał, tak się zwał — a wciąż zbiera obfite żniwo.

Posiedzenie lekarzy sanitarnych odbyło się w wydziale zdrowotności publicznej dnia 4-go bm., poświęcone było głównie sprawie walki z epidemią duru brzuszego. Wobec tego, że niektórzy lekarze na jednej z konferencji wyrazili opinię, iż w Łodzi panuje t. zw. paratifus a nie tyfus brzuszy, polecono miejskiej pracowni bakteriologicznej przeprowadzenie analizy krwi chorych znajdujących się w szpitalach Anny Marii i na Radogoczcu. Niestety przeprowadzone badania wykazały, iż mamy do czynienia z durem brzusznym, nie zaś z t. zw. paratifusem, a wyhodowane próbki tyfusu brzusznego zostały wysłane do państwowego zakładu higieny w Wa. szawie, celem przygotowania odpowiednich ochronnych szczepień w postaci pastylek i sery.

Następnie omawiano sprawę chemicznego i bakteriologicznego badania wody studziennej. Uznano za konieczne prowadzenie w dalszym ciągu badań chemicznych wody ze studzien, zwłaszcza w domach zagrożonych. Co się zaś tyczy badań bakteriologicznych, tych systematycznie ze względu na techniczne przeprowadzić się nie da. Badania bakteriologiczne studzien przeprowadzane będą tylko w domach zagrożonych.

Dr. med. J. IMICH

ZAWADZKA 35.
Choroby uszu, nosa gardła i krtani.
Przyjmuje od 11—1 i od 4—6 w niedzielę i święta od 10—1.

Prawo i życie.

Tragedja małżeńska w „Nirwanie”.

Żonobójca przed sądem.

WARSZAWA, 5 grudnia. Dzisiaj zbadano przy drzwiach zamkniętych

akuszerkę Racychową. Takich niedostępnych dla publiczności zeznań podczas przewodu sądowego w tej sprawie będzie znacznie więcej, gdyż świadkowie, odnoszą się do dziejów niemoralnego jakoby prowadzenia się Rokossowskiej w hotelu Japońskim przy ul. Widok. Świadkowie ci wezwani są na żądanie oskarżonego, który choć sam zaniedbywał ognisko domowe w ten sposób szkalując zabita żonę, pragnie ulżyć swemu losowi.

Szereg sprzeczności stwierdza prokurator podczas badania świadka

Ireny Kosmala bony w domu Kossowskich. Świadek ten mianowicie podczas śledztwa wyraźnie zaznaczył, że p. Kossowska z domu męża nic nie wynosiła. Obecnie zaś stwierdza, że nieboszczka wtrącała systematycznie różne rononki, firanki i inne przedmioty tak drogie jak w dzisiejszych czasach. Świadek niezgodność i sprzeczność swych zeznań tłumaczy lakonicznie brakiem pamięci.

Przedownik policji Stampler opowiada szczegóły, dotyczące samego zabójstwa: jak po tragicznym zajściu doprowadził oskarżonego do komisariatu, jak ten płakał rzewnie, ubolewając, że

nie będzie mógł widzieć tego dnia i następnego dzieci, że nie będzie mógł zobaczyć lekarstwa doręczyci i t. p.

Najbardziej charakterystyczną i mienną jest utarczka, która wywiązała się pomiędzy przedstawicielem urzędu publicznego, a obrońcami na tle wniosku prokuratora domagającego się wezwania na dziś i zbadania nowego świadka adw. Tomaszewskiego.

Adw. Tomaszewski ma ustalić, że nie tylko adw. Janowski był nagabywany przez zmarłą o przeprowadzenie jej sprawy separacyjnej, lecz także i zeznający, który nawet w tej mierze prowadził pertraktacje z ramienia ofiary. Sąd przychyliła się do wniosku prokuratora.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków przy drzwiach zamkniętych wśród których znajduje się znany z robotniczych defenzyw policyjnych kierownik biura detektywów p. n.

„Pinkerton”. On to właśnie w ramieniu oskarżonego miał „szlachetną” rolę inscenizowania śledzenia zabitej, on to, jak głosi akt oskarżenia, idąc ramieniem przy ramieniu oskarżonego, miał rozbroić Rokossowskiego, obawiając się, by ten nie użył broni w czasie poszukiwania i śledzenia żony.

Przypuszczalnie dziś zakończy się badanie tajnych i nie tajnych świadków.

Echa katastrofy kolejowej na odcinku Łódź—Widzew.

W marcu r. ub. na odcinku Łódź—Widzew miała miejsce katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą zabicie 24 wagonów kolejowych, oraz pociągnięcia kilku ofiar w ludziach.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że winowajcami katastrofy byli Adam Czerwiński i Marcin Nerka, którzy

zaryżowali na ławie oskarżonych sądu. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd orzekł, iż właśnie oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za katastrofę i skazano Czerwińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, a Nerkę na jeden rok więzienia. b.

Ci, których żywcem pogrzebano.

Starzy i młodzi wstępują w związki małżeńskie. 12-u 70-letnich „panów młodych”. — Mógłby być jej dziadkiem, a został mężem.

Z „Rocznika Statystycznego m. Łódź” za rok 1922” czerpiemy następujące dane o małżeństwach, zawartych w ubiegłym roku.

Ogółem zawarto 6.400 małżeństw. Wśród mężczyzn — nowożeńców było 4.426 katolików, 569 ewangelików, 14 baptystów, 41 marjawitów, 18 prawosławnych i 1332 izraelitów. Pewną ilość małżeństw stanowiły małżeństwa pod względem wyznaniowym mieszane. Tak więc 95 katolików wstąpiło w związki małżeńskie z ewangelikami, 7 z prawosławnymi, 85 ewangelików z katoliczkami, 4 z baptystkami, 4 z prawosławnymi, 4 baptystów z ewangel-

czkami, 6 prawosławnych z katoliczkami i 5 z ewangeliczkami. Ogółem więc mieszanych małżeństw było 210, co stanowiło 3 proc. ogólnej liczby.

Pod względem wieku nowożeńców wśród mężczyzn najliczniejszą była grupa od 25 do 29 lat, u kobiet od 20 do 24 lat. Największa różnica wieku pomiędzy nowożeńcami sięga 50 lat. Parę tę stanowiły mężczyzna, należący do grupy wieku od 65 do 69 lat i panna młoda, licząca 18 do 19 lat. Zauważyć też warto, że wśród mężczyzn nowożeńców było 12 powyżej 70 lat, zaś wśród kobiet powyżej 65 lat.

967

DLA RODZICÓW I DZIECI — DLA SYNÓW I CÓREK.
DLA PRZYSZŁYCH MATEK I OJCÓW.

DZIS PREMIERA!!! ODEON. Motto: Tylko jedno uczucie silniejsza jest ponad miłość i życie: to miłość matki.

MATKA.

Dramat amerykański psychologiczny z Jackiem Pickford — w roli głównej. —
Dla młodzieży dozwolony. — — — Dla młodzieży dozwolony.
Początek przedstawień o godz. 5-ej, w soboty i święta o 3-ej.

Przyszłość marki polskiej.

Nim rozpoczniemy analizę powyższego zagadnienia musimy dokładnie zakresić granice tego niezwykle obszernego tematu. Mówiąc bowiem o przyszłości w znaczeniu szerszym nie można, gdyż marka polska w założeniu swoim jedynie przejściowy środek płatniczy, znajduje się obecnie w ostatnim okresie spełniania przez siebie funkcji. Dlatego też siłą faktów granice tematu są dosyć skąpo zakreszone. Tem nie mniej istnieje taki spójny i równoległy i wprost przeciwnie działających przyczyn, iż przy małych rozmiarach zagadnienie cechuje głębokość i ogromne skomplikowanie.

Ostatnia faza zagadnienia marki polskiej odbywa się na bardzo mozaikowym tle. W przeciągu 14 ostatnich dni straciła ona w stosunku do dolara 100 proc. swej wartości, przyczem nie zapominajmy, iż strata wynosiła przejściowo aż 130 proc. Tak więc wzmożone tempo prasy drukarskiej mimo wszystko nie stoi w żadnym stosunku do spadku marki. Wewnętrzny rynek pieniężny pod wpływem bardzo niestabilnej i zygawkowej polityki ministra skarbu starał się z góry uprzędzić wszelkie niespodzianki. Zastraszający przyrost finansów Rzeszy niemieckiej, oraz nastroj niepewności, wyrosły na gruncie niepokojącego, lecz tem nie mniej obowiązującego ustawodawstwa dewizowego, do małej reszty. W chwilach paniki płacił rynek za dewizy bez żadnego opamiętania. I tym razem nastąpiło załamanie, podobne do październikowego w tym momencie, gdy po stałym wzrastaniu kursu dolara skoczył ten nagle z poziomu 1.800.000 do 2.200.000, by po przejściowym dwudniowym utrzymaniu się na tej wysokości spaść i pewien czas ustabilizować się na kursie 1.800.000. Znaczną rolę w kształtowaniu się kursów walut zagranicznych odgrywał stopień nasycenia wewnętrzny rynek pieniężny. Faktem jest, iż głód gotówkowy, wywołany skurczeniem się wartości złotej naszego obiegu, oraz zwolnieniem tempa transakcji w których ogromną rolę odgrywał weksel przyczynił się w znacznej mierze do powiększenia w zakupach walut wysokocennych, przy ich zwykłej tendencji.

Wynikiem naszych dotychczasowych rozważań jest stwierdzenie roli, jaką odgrywały w ostatniej baissie — prasa drukarska, nastroje psychologiczne oraz sytuacja na rynku pieniężnym. W tej podobnej analizie nie uwzględniliśmy dotychczas tak ważnych czynników jak: kształtowanie się bilansu handlowego, oraz płatniczego, ustosunkowanie się deficytu, jakoteż wpływ problemu podatkowego.

Profil bilansu handlowego nie uległ poważniejszym przekształceniom. Przynajmniej pozostał on nadal czynnym, lub też w niepomysłnym wypadku był zrównoważony. Wprawdzie o ile sądzić należy, z ogólnych koniunktur eksportowych, wywóz Polski w dziedzinie włókienniczej, drzewnej, żelaznej, węglowej, doznał w listopadzie zmniejszenia, tem nie mniej cukier zajął poważną pozycję. Również wypłaty zagranicę, pochodzące z innych tytułów, nie wzmogły się w sposób usprawiedliwiający, tak wydatny spadek marki.

O ważnym czynniku, jakim jest ustosunkowanie się deficytu w listopadzie, trudno coś pozytywnego powiedzieć. I tutaj musimy ograniczyć się jedynie do hipotez. Przepuszczalnie nastąpiło znac-

ne pogorszenie. Stosownie o tem można wnosić, że wzrostu emisji. Jasne to jest skoro wpływy podatkowe nie stoją w stopniu proporcjonalnym do wzmożonych wydatków osobowych i rzeczowych. Wydatki osobowe wskutek przyjęcia wskaźnikowej regulacji płac urzędniczych, są obecnie poważnym czynnikiem w całości wydatków państwowych. Z wydatków rzeczowych, nieuwzględniając inwestycji, które w tej porze roku nie stanowią poważniejszych pozycji, najważniejszymi są: koleje oraz przedsiębiorstwa wojskowe. Budżet kolei, mimo pewnych wyskoków taryfowych, został zdystansowany przez spadek złotej wartości marki oraz stosownej regulacji płac personelu kolejowego, według ogólnych zasad. W każdym razie mimo chwilowego niepomyślnego stanu, polityka taryfowa wykazuje zdrową dążność przystosowania się do kosztów eksploatacji. Oczywiście, czarną plamę stanowią przedsiębiorstwa wojskowe. Nie tylko w Polsce ale też w innych państwach administracja ich jest droga i ociążała, przy leniwej i małej produkcji.

Pozostaje zagadnienie podatkowe. Punkt ciężkości w listopadzie stanowiły wypłaty podatku obrotowego oraz majątkowego. Nim zatrzymamy się dłużej nad tym ostatnim, stwierdzić należy, iż wszelkie dotychczas poczynione ułatwienia w dziedzinie wpłat nie stoją w żadnym stosunku do potrzeb.

Przejdźmy do podatku majątkowego. Najdonioślejszy bowiem odgrywa on wpływ na ukształtowanie się przyszłości marki polskiej. Związczą ważne są układy Korfanteo. Sprytny ten i wyczuwający tętno życia gospodarczego i finansów, obecny wice-premier, a dawny dziennikarz, postanowił zablokować zaliczki na ten podatek w tych dziedzinach gospodarczych, gdzie dało się to uczynić bez większego wyskoku. Górny Śląsk da 15 milionów fr. szw. tyleż Łódźki przemysł włókienniczy, 5 milionów nafta i około 83 wielkie rolnictwo. Stanowią to łącznie sumę 118 milionów franków szwajcarskich. Znaczenie tej sumy może tylko się uwypuklić na tle budżetu wydatków państwa łącznie ze wszystkimi przedsiębiorstwami (kolejami). Przedłożenia Grabbskiego, którego dane cyfrowe w zakresie wydatków nie były zbyt optymistyczne wynika, iż miesięczne wydatki wynoszą około 135 milionów franków szwajcarskich.

Jasnym więc jest, iż o ile uda się p. Korfanteo zdyskontować otrzymane wysokocenne akcepty, oraz przeprowadzić operację wywozową środków żywności, w grudniu może nastąpić pewne odprężenie na naszym rynku walutowym. Operacja ta, łącznie ze znacznymi grudniowymi wpływami podatkowymi, waloryzacją podatków od stycznia, oraz zamierzonym wydzierżawieniem, czy też sprzedażą pewnych obiektów majątkowych państwa, mogą wpłynąć hamująco na tempo prasy banknotowej.

W obecnych warunkach, gdy dolar z góry zdyskontował spadek marki, oraz przy rozpoczęciu pewnych konkretnych poczynań, zostało stworzone podłoże dla okresu stabilizacyjnego marki. Stanie się to niezależnie, o ile polityka skarbową i finansową, a także wewnętrzną i zagraniczną raz na zawsze skończy z nieobliczalnymi i nagłymi pociągnięciami.

ODZIMIERZ KWIATKOWSKI

Rynek finansowy.

Dolar 4,050,000. — Podatek majątkowy i dewizy. — Eksport dolarów do Wiednia. — Drożyzna dyskonta bankowego.

O stanie rynku manufakturowego pisaliśmy wczoraj. Sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom.

Natomiast na rynku walutowym zachodzą poważne przesunięcia. Waluty wysokocenne, a zwłaszcza dolar wykazują w obrotach prywatnych wybitną tendencję zwykłą. Wczorajem płacono 4.050.0000, przy umiarkowanym pozycje, regulowanym brakiem gotówki.

Rynek dewizowy łódzki ma ciekawą fizjognomię. Oddawcy dolarów kontyngentują się przeważnie z osób, którzy stoją wobec konieczności wywiązania się z płatnością wekslowych. I ci realizują swe zapasy dopiero w ostatnim momencie. Liczba poszukujących jest ograniczona, wskutek braku gotówki.

W najbliższym czasie należy się liczyć, że zwiększonym naporem na rynek łódzki, wskutek konieczności zapłaty raty podatku majątkowego w wysokocennych dewizach. Nje gdzieindziej, jak tylko na rynku prywatnym będzie musiało być ono zapotrzebowanie zaspokojone.

Tymczasem dolary z Polski wędrują masowo do Wiednia. Operacje te są do-

konywane w ostatnich dniach. Wskutek tego szczególnie mocna tendencja panuje we Lwowie i Krakowie, które są w dawnych i ożywionych stosunkach z Wiedniem.

Dyskonto bankowe, tak ważny czynnik w życiu gospodarczym Łodzi, dochodzi do wysokości żądanej przez dyskontierów prywatnych. Jest to objaw niepokojący i niezasadny, zwłaszcza w stosunku do weksli, które znajdują ujście w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej. Liczne głosy przemysłowców domagają się od P. K. K. P., by zażądała od banków zobowiązania nie obciążania portielu dyskontowego żadnymi innymi kosztami, jak chociażby jednokrotną wysokością kosztów dyskonta oficjalnego. Gdy więc obecnie wynosi ono 6 proc. dla weksli miesięcznych, to banki, za swe pośrednictwo nie powinny żądać wyższych kosztów.

Ciekawy ten pogląd powinien być przyjęty za podstawę dyskusji ze względu na przeogromny wpływ stopy dyskontowej na bieg życia gospodarczego, zwłaszcza w obecnym ciężkim okresie.

Zaliczka złota na podatek majątkowy. Przemysł pertraktuje w dalszym ciągu z rządem.

W związku z pobytem p. Korfanteo w Łodzi „Republika“ otrzymuje ze sfer przemysłowych następujące informacje w sprawie sfinalizowania układów o podatek majątkowy. Sprawa formalnego załatwienia opłaty podatku majątkowego w wekslach została omówiona w głównych zarysach.

Wszelkie szczegóły i detale, które nie mogły być ze względów technicznych załatwione — uzgodnione będą z projektami czynników rządowych na specjalnej konferencji w Warszawie, która odbędzie się w dniu 8 b. m.

Na konferencji tej, której przewodniczyć będzie dyrektor departamentu po-

datkowego p. Wjesenberg sprecyzowane zostaną ostatecznie wszystkie kwestje techniczne, związane z wpłatą tej raty podatku majątkowego, przy których nasuwały się wątpliwości.

Zaliczka na podatek majątkowy nie będzie wpłacona w frankach szwajcarskich, lecz w frankach złotych, gdyż jedynie o frankach złotych wspomina ustawa o podatku majątkowym.

Ponieważ pozostanie wskutek tego pewne disagio, sumy zrepartyzowane będą musiały ulec pewnemu nieznacznemu zresztą podwyższeniu nie przekraczającemu 7—10 proc. (R.)

Wiadomości gospodarcze.

CENY ZŁOTA I SREBRA W P.K.K.P.

Polska krajowa Kasa pożyczkowa płaciła wczoraj za rubla złotego 1 milion 776.500 mk., za rubla srebrnego 1.180.800 mk., za markę złotą 822.600, srebrną 328.000, za złotą koronę austriacką 699.900, srebrną 273.800 za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (fr. złoty) 666.300, frank srebrny 273.800, za dolara złotego 3.454.000 srebrnego 1.578.000, za złoty funt szterl. 16.806.000 za szylinga srebrnego 343.000 za gram czystego złota 2.295.300 srebra 65.600 mkp.

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 3,550,000
CZEKI.
Belgia 164800—164000
Londyn 15,430000
New York 3,55000
Paryż 191100
Praga 102000
Szwajcaria 619000
Wiedeń 49,97—50
WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.
AW. — WARSZAWA, 5 grudnia
Nowy Jork 3,952000

Tendencja utrzymana.
Starachowice 3.750000
Wiedel 7.100000
Elektryczność 2.100000
Cukier 5.500000
Suchodniów 3.450000
Jabłkowscy 275 (w poszukiwaniu)
Cegielski 850000
Chodorów 5.300000
Rudzki 1.900000
Tendencja dla akcji utrzymana.

GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 5 grudnia — Urzędowa. Notowania w milionach marek.
Anglja 18.354000—18.446000
Ameryka 4.189.500—4.210.500
Francja 225.435—226.565
Szwajcaria 734.160—737.840
PAT. — GDANSK, 5 grudnia — Urzędowa. Notowania w guldenach gdańskich
Warszawa 1.496—1.504 za milion
Marka polska 1.496—1.504 za milion
Dolary 583.54—586.46 za 100
Nowy Jork 573.06—575.94 za 100
Funt szterl. 20.947.500—20.052.500 milionów marek niemieckich

WIECZORNA POGIELDA ZURYCHSKA.

AW. — ZURYCH, 5 grudnia
Nowy Jork 5,73 i pół
Londyn 2500 i pół
Paryż 30,85
Wiedeń 80
Praga 16,97 i pół

„Polska Nafta” VI

(Nie akcje, lecz kontrakty procentowe).

„Pantresina“ (Britisz) „Piłsudski“ III, „Wulkan Mary — Podua“, „Baku I, -- „Mateuse“.

są to niewyżyskane kopalnie naftowe produkujące na najlepszych terenach ropodajnych, głębokość na do-wierceniu, udziałowców tych kopalń oczekuje nadzwyczajny wielki los.

Udziały bruttowe po 1/16, 1/32 i po 1/64 proc. są do nabycia. Informacji udziela biuro PETROL, Andrzeja № 9, III piętro front. 878

Pasy transmisyjne

skórzane, Balata i sierści wielbłądziej — zagraniczne wszystkich wymiarów, — oraz —

wszelkie przybory dla kłah, przedział :: etc. gałęzi przemysłu :: poleca

SKŁAD ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH ::

„SYMBAR“ Piotrkowska 83 Telefon 12--34.

BACZNOŚĆ!

Zwracamy uwagę Sz. Klienteli, że od dziś rozpoczęliśmy — wydawać smaczne obiady śniadania i kolacje. —

Produkty świeże.

Kuchnia prowadzona pod kierunkiem sił fachowych.

Ceny konkurencyjne.

Wstapcie! Porównajcie, a będziecie przekonani, że rzeczywiście możecie u nas zjeść smacznie, tanio i obficie „Cukiernia i Mleczarnia Ziemiańska“, ul. Piotrkowska 84.

Absolwent

SZKOŁY TRACIENIEJ W BRNIE

z 3-letnią praktyką i ze znajomością prowadzenia ksiąg handlowych poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty sub. „R. R. 100“ w administracji „Republika“. 5788-x

Wyczyścimy chemicznie!

Waszą garderobę, futra i skórki! :: gwarantując :: iż wyglądać będą zupełnie, —

jak nowe!

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia KEILICH i GOLDA.

FABRYKA: ul. Wólczajska 267.

PILJA: ul. Piotrkowska 147

Maszyny

DO PISANIA „Underwood“ DO RACHOWANIA „Odhner'a“ i „Triumphator“

Wieczne pióra Waterman'a poleca przedstawiciel firmy G. Gerlach, Warszawa

A. CHASINS

ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA № 37. (róg 6-go Sierpnia). 3558

LEKCJE TAŃCÓW

najmodniejszych podług metody paryskiej WZNOWIONE, w szkole przy ul. Cegielnianej 43 pod kier. znanego tańcisty paryskiego p. ZYGMUNTA HENRYKOWSKIEGO który wyucza w stosunkowo krótkim czasie, najnowsze tańce, jak Blues, La Java, Tango i t. p. Zapisy i informacje od 5—10 wiecz. w kancelarii przy szkole, a do 5-ej p. p. w prywatnym mieszkaniu, przy ul. Cegielnianej 57. UWAGA: Udziela także lekcji prywatnie.

Oskar Kahlert

szlifierni szkła i podlewnia luster Łódź, ul. Wólczajska Nr. 109

MICHAŁ REITBERGER

ANDRZEJA № 7. jest upoważniony do wpłacania podatków skarbowych i komunalnych. 10 GRUDNIA upływają terminy wpłacania 1) zaliczki na podatek majątkowy i 2) III-ej raty podatku obrotowego za 1-sze półr. 590f

1 lub 2 sale fabryczne

po 33x10 łokci z elektr. motorem, transmisją i urządzeniem są do wynajęcia przy ul. Zachodniej 16 od 12—1 godz. 846

Na nadchodzące Święta polecamy TANIO NA RATY i za gotówkę wszelką Garderobę damską, męską i dziecięcą. Towary manufakturowe jakoteż i Obuwie w wielkim wyborze. „WYGODA“ Piotrkowska 238. Uwaga: Wszelkie zamówienia wykonyujemy we własnej pracowni w przeciągu 4 dni. (Filii nie posiadamy).

SZKOŁA TANCA w Lipińskiego rozpoczyna kurs: T. Milonga, Java, Camel-Walk. Zapisy: Ewangelicka 17, front III p.

Lecznica Zgierska 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach stale od g. 9 r. do 6-ej w. Elektryzacja, masaż, zastrzyki, szczepienia. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Porada 300,000 mkp. 312-8

Dr. med. H. Bergson Choroby kobiece Dzielna 6. TELEFON 1-64. Przyjmuje od 4—5

Sp. Akc. SWELAN Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125. Telef 16-03 poleca najwyższej jakości: Olejne 99 proc. Gliceryne żółta 88 proc. Mydło wiókiennicze 40 proc. Mydło domowe i doprania 66 proc.

Dywany Meble klubowe Sypialki Stołowe Gabinet Meble biurowe Kuchenne urządzenia Łóżka metalowe

Po cenach najniższych poleca na dogodnych warunkach Magazyu Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska № 116. I p. front Telefon 21-61.

Dywany Kamizelki (męskie i damskie) smokingi, jumpry i ubranka dziecięce (tylko welnianie) do sprzedania. — po cenach niskich. Kilińskiego 50. lewa oficyna II wejście.

NA PALTA męskie, damskie, garnitury, kostiumy suknie, bluzki i t.p. na ządanie z uszczykiem sprzedaje NA RATY „GLOBUS“ Piotrkowska 79

Lekcji na fortepianie udzielam u siebie. Piotrkowska 103 m. 25. 928-2

Energiczny młodzieniec z 2-letnią praktyką biurową chętnie zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Republiki“ sub L. K.* 902-2

Posady. DUCHALTER (średnie wykształcenie) z trzyletnią praktyką poszukuje posady samodzielnego ewentualnie pomocnika buchaltera. Of. „Republiki“ sub L. K.* 952-2

Boty damskie i dziecięce Prunelowe, atlasowe pantofelki wykwintnej roboty. Obuwie dziecięce robota gwintowana poleca firma „BOBO“ Nawrot 7, w podwórzu.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed Kupuję płacę 200 proc. drożej za złoto, srebro, brylanty, żęby sztuczne garderobę. Zachodnia 32 poprzeczna oficyna m. 13. L. Milich. 457-30

CARNITUR popęci 10 laty z oryginalnego materiału angielskiego okazynie do sprzedania. Zachodnia 36 m. 12 921-3

Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Łaznik, ulica Benedykta 28, miesz. 13. 5955

POPIELICY kawałek 50 cm. x 80 cm. za dobrą zapłatą poszukuje. Oferty sub „Popielica“ do „Republiki“. 956

TUPELNA wyprzedz, pierwszorzędne meble, ceny przystępne. Zakład stolarski, Wschodnia 16. 968

Rozmaite. Akuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska 223, III. 250, lewa oficyna.

OSTRZEGAMY przed nabyciem zagubionego weksłu na sumę mkp. 19,000,000 z wyst. L. Szmidta, na zlec. Sz. P. Smietany, pl. dn. 13. XII 1923 w Kole. Niniejszym weksel unieważniamy. B-nia Danielak i B. Mittinger, Cegielniana 51.

Zagub. dokon. Flek Manla zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 554-

Dr. med. M. KERSZNER Zielona 16. Choroby dzieci i wewnątrzne. Przyjmuje od 1—5 i od 6—8.

Dr. J. Weinberg Choroby wewnętrzne, spec. serca i płuc przyjmuje od 1—3 i od 6—8. Cegielniana 47. Telefon 26-02.

Dr. med. D. WEISBRUN Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 5—7 Północna 1 róg Nowomiejskiej